Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 42. Lwów, Poniedziałek dnia 19. Lutego 1923. Rok XLI.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

7000 Mkp. państwach 10 000 Mkp.

CENA NUMERU
300 Mkp.

Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Wielki kapitał przeciw złotemu polskiemu.

NARADY W MIN. SKARBU.

Warszawa. (Tel. wl.) (G) W min. skarbu rozpoczęły się wczoraj w południe narady przedstawicieli sfer ekonomicznych w sprawie zamierzeń min. skarbu dotyczących sprawy miernika złotego. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele Związku banków warszawskich, związku banków małopolskich i banków Polski zachodniej, przedstawiciele rad giełdowych i innych instytucji finansowo-gospodarczych. Jako podstawę do dyskusji wzięto odnośny projekt min. Grabskiego oraz memorjał banków, który wypowiada się zasadniczo przeciwko miernikowi złotemu, uważając, że nie sprowadzi on stabilizacji waluty, natomiast wywołać może kryzys ekonomiczny i drożyznę. Dyskusja trwać będzie prawdopodobnie dwa dni i będzie decydującą dla projektu jaki w tej sprawie wniesie min. Grabski do sejmu.

PŁOCK WPROWADZA ZŁOTY POLSKI.

Warszawa (AW). Dzienniki podają, że miasto Płock, pierwsze z miast polskich w oczekiwaniu wprowadzenia przez Sejm waluty złotej powzięło zamiar przerachowania swego budżetu na złote polskie. Spodziewa się ono w ten sposób usunąć swe trudności płatnicze.

Litwa wstępuje do bloku bałtyckiego.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Prasa ryska donosi, że rząd litewski przyjął zaproszenie na konferencję ekonomiczną państw bałtyckich, która się odbędzie, jak już donosiliśmy przy udziale Polski.

Orężne zajmowanie pasa neutralnego.

Nota rządu litewskiego do Rady Ligi narodów.

DALSZY OPOR LITEWSKI.

Wilno. (Pat.) Na objętym terenie stoimy na linji Podkamień, Karpiszki, Zalinki, Strzelkiszki, Kalencza, Wengleniki, Ciecieniszki, Panaszyszki.

W celu odbicia wsi Strzelkiszki oddziały litewskie dokonały w nocy ataku.

Największy opór stawiali Litwini we wsi Lejpumy, gdzie ostrzeliwano nas z 7 karabinów maszynowych.

LITWA NIE UZNAJE PODZIAŁU STREFY NEUTRALNEJ.

Paryż. (Pat.) Rząd litewski wystosował do Rady Ligi Narodów na ręce sekretarza generalnego Ligi Narodów p. Drumonta notę, w której zawiadamia, że nie może uznać zmiany, jaką przewiduje dla tej strefy Liga Nar. w uchwale Rady. Rząd lit. jest przekonany, że jedynie przywrócenie ziemi wileńskiej stanu prawego, ustalonego przez traktat suwalski, może doprowadzić do unormowania stosunków pomiędzy Polską a Litwą. — Rząd litewski — uważa za niezgodne z paktem uchwałę Rady powziętą w dniu 8 lutego 1923 r. w sprawie podziału strefy neutralnej, uprasza Radę Ligi Narodów o przedstawienie międzynarodowemu trybunałowi sprawiedliwości do rozwiązania sprawy, czy Liga Narodów mogła udzielić jednej stronie prawo wykonania formalnego zlecenia Rady, podczas gdy druga strona temu się sprzeciwia. Rząd litewski zastrzega sobie prawo przedstawienia międzynarodowemu trybunałowi sprawiedliwości, wyjaśnień popierających jego stanowisko.

Francja o federacji polsko-litewskiej.

Paryż. (Pat.)) „Echo Nationale" omawiając Kłajpedy, pisze, że droga wyjścia przez Kłajpedę jest niezbędną dla Polski, dla Kłajpedy zaś potrzebny jest za Litwą „polski Hinterland". — Dziennik wyraża nadzieję, że zanim nastąpi połączenie się federacyjne Litwy z Polską, sprawa sprawa Wilna zostanie wyrównana.

Z okupowanego Z. Ruhry.

RZĄD RZESZY ZAMIERZAŁ WYWOŁAĆ POWSTANIE.

Paryż. (Pat.) Korespondent „Matina" z Dusseldorfu donosi, że po zajęciu koszar policji bezpieczeństwa w Essen, Francuzi znaleźli dokumenty, pozwalające domyślać się, jakiego rodzaju był plan, do którego dążył rząd Rzeszy w celu wywołania w Zagłębiu Ruhry powstania, którego spodziewane krwawe stłumienie, byłoby doprowadziło według przekonania rządu Rzeszy do objawów litości ze strony poszczególnych narodów dla Niemiec.

NIEMCY NIE ZEJDĄ Z DROGI OPORU.

Berlin. (PAT). Na posiedzeniu Rady gospodarczej kanclerz Cuno wygłosił przemówienie o położeniu politycznem a w szczególności o ostatnich zajściach w Zagłębiu Ruhry. Zaznaczył że rząd Rzeszy w porozumieniu z rządami państwa związkowych postanowił nie schodzić z drogi oporu chociażby ona była jak najbardziej ciernistą.

PRZEWOZ WĘGLA PRZEZ ANGIELSKĄ STREFĘ.

Paryż. (Pat.) Rząd angielski przyjął projekt francuski dotyczący tranzyta przez angielską strefę okupacyjną.

FRANCUZI OBJĘLI URZĘDY CELNE.

Paryż. (Pat.) Komisja międzysojusznicza objęła pod swój zarząd urzędy celne. Funkcjonasze, którzyby nie chcieli pozostać na stanowisku, będą wydaleni.

ŁAMANIE SABOTAŻU.

Berlin. (PAT). Sąd wojenny 128 francuskiej dywizji skazał burmistrza miasta Oberhausen, Haffensteina na 3 lata więzienia, za niedostarczenie gazu i elektryczności na dworzec kolejowy. Za podobne przekroczenia został skazany dyrektor elektrowni Basman na 5 miljonów marek grzywny a burmistrz Schäffer na dwa lata więzienia i 10 miljonów marek kary.

ROZBRAJANIE POLICJI NIEMIECKIEJ.

Essen (Pat). Oddziały wojsk francuskich zajęły koszary policji bezpieczeństwa w Essen. Komendant policji został aresztowany 80 policjantów rozbrojono.

POŚREDNICTWO BEZ POŚREDNIKA.

Paryż. (PAT.) Stanowisko półoficjalne Francji „Temps" określa w ten sposób, że wykluczone jest pośrednictwo, a jeżeli Niemcy przedłożyłyby przedłożoną propozycję ze swymi sprzymierzeńcami. Dziennik wyraża ubolewanie, że lord Curzon mówił o pośrednictwie i zaznacza, że żaden sprzymierzeniec nie może być pośrednikiem.

MIKOŁAJ KOPERNIK.

W 450-tą rocznicę.

Od Hipparcha do analizy spektralnej.

Wśród genialnych rewolucjonistów świata — olśniewających jednym błyskiem myśli całe szeregi wieków, stwarzających początki nowych badań, poglądów i wierzeń, pierwsze miejsce zajmuje Mikołaj Kopernik, którego 450 letnią rocznicę urodzin obchodzi cały świat cywilizowany, a w szczególności węzłem macierzystej kultury związana Polska.

Myśl ludzka przywiązana do poglądu geocentrycznego, utwierdzona później w tym uporze przez Kościół, błądziła przez dwadzieścia przeszło wieków po fantasmagorjach sfer kryształowych i linjach epicyklicznych, nim padła na księgi Genesis, rozbita przez genjalnego burzyciela Mikołaja Kopernika.

Już w bardzo odległych początkach syntetycznej myśli ludzkiej, może nawet u człowieka z miocenu, pogląd na wszechświat musiał istnieć. Był to zapewne atom tego, co pierwsi astronomowie-Chaldejczycy ujmowali i kapłani Hermesa Trismagistosa, wiedzieli — lecz na inny nie stać było współczesnego z mastrodontem. Astronomię w pełnem znaczeniu, o kategorjach niezniszczalnych aż do w. XV. stworzyła dopiero kultura helleńska. — Najdawniejsze wiadomości historyczne sięgają do szkoły jońskiej, której filozofowie uczyli, że ziemia jest środkiem wszechświata, a gwiazdy w sferach kryształowych dokoła niej krążą. Hipparch z Nicei ożywił tę ideę dokładnością obliczeń i rozszerzeniem horyzontu, dowodził, że słońce porusza się ruchem jednostajnym, ziemia jednak nie zajmuje środka tego koła.

Właściwym twórcą starożytnego okresu astronomji, jest Ptolemeusz. System jest przetrwał do Kopernika i mimo, iż jest błędnym, zastanawia śmiałością koncepcji. „Allegata Syntaxis" Ptolomeusza dowodzi, że środkiem świata jest ziemia, planety krążą dokoła niej w nast. porządku: Księżyc, Merkury, Venus, Słońce, Mars, Jowisz i Saturn. Ruchy ciał niebieskich odbywają się z jednostajną szybkością po linjach kołowych. Z powodu rażących nierówności Ptolomeusz przyjął, że słońce i księżyc poruszają się po kołach ekscentrycznych, inne planety po linjach epicyklicznych. Dorobek następnych stuleci powiększył ilość krzywych do tego stopnia, iż system Ptolomeusza stał się wprost niezrozumiałym.

Ta rozmaitość torów, powiększona jeszcze przez astronomów wieków następnych czyniła „system Ptolemeusza coraz bardziej niezrozumiałym. Nadchodził czas zwątpienia i wielkiej rewolucji.

Na przełomie dwóch wieków staje Mikołaj Kopernik i ogłasza po 36 latach studjów i rozmyślań nową teorję, usuwającą ziemię ze stanowiska naczelnego do roli planety, na jej miejsce zaś, wstawia słońce, unieruchomione w środku wszechświata. W kilku pociągnięciach zarysowana teorja heljocentryczna wygląda tak: Planety krążą dokoła słóca z zachodu na wschód po drogach ekscentrycznych, przyczem porządek ich nast. Merkury, Wenus, Ziemia, Mars, Jowisz i Saturn; Księżyc jest satelitą Ziemi i obraca się dokoła niej również z zachodu na wschód. Obrót wirowy ziemi dokoła osi powoduje pozorny ruch dzienny nieba, obieg roczny dokoła słońca ujawnia się w pozornem przesuwaniu się słońca w ciągu roku między gwiazdozbiorami. Zmienność pór roku wypływa z pochylenia osi ziemskiej względem płaszczyzny jej drogi. — Drogi planet nie leżą na jednej płaszczyźnie, są ku sobie pochylone.

Kościół nie przyjął systemu Kopernika a uważając go za światoburczy, dla pojęć religijnych potępił. Wyzyskuje to założyciel astronomji praktycznej Tycho Brahe i ogłasza trzeci system zadowalający i religję i część obserwacji astronomicznych, że dokoła nieruchomej ziemi. krążą słońce i księżyc, zaś reszta pozostałych planet obiega drogę dokoła słońca a z niem dokoła ziemi.

Pojawił się jeszcze jeden projekt kompromisowy, wypadkowa z teorji Ptolomeusza,. Kopernika i T. Brahe'go, ogłoszony przez Longomontanusa lecz uznania nie zdobył.

Jurydyczną podstawą dla systemu Kopernika stworzył Kepler. Począwszy od tego prawodawcy astronomji, teorja heljocetryczna uwolniona została od komplikacji i stała się wyrazem prostym, geometrycznym, praw natury. Kepler stwierdził i ujął w prawa, że planety krążą po elipsach których wspólne ognisko zajmuje słońce. a kwadraty czasów obiegu planet są proporcjonalne do sześcianów z ich średnich odległości od słońca.

Odkrycia plam na słońcu przez Galileusza, obaliło starożytną wiarę w niepokalaność niebios i w pierwiastek syderalny, z którego się miały składać ciała niebieskie. Wynalazca lunety był pierwszym cierpiącym za wiarę w system Kopernika. Sześćdziesięcioletni starzec, genjusz swej epoki, wezwany przed sąd inkwizycji zmuszony został wyprzysiąc się zasad o obrocie ziemi,

Budowę nowego światopoglądu kończą Newten, teorją grawitacji. i Bunsen z Kirchhofen analiza spektralną.

—•••—

Szkic z życia M. Kopernika.

Archiwalne poszukiwania za wskaźnikiem przynależności narodowej Mikołaja Kopernika, nie dostarczyły bezwzględnie pewnego materjału, mimo bardzo długich i uciążliwych badań i mimo przekonywujących dowodzeń prof. Birkenmeiera Niemcy twierdzą nadal, że genjalny astronom jest narodowości niemieckiej. Spór o posiadanie M. Kopernika trwa dalej.

Ród Koperników wywodzi się z G. Śląska, z okolic genetycznie z nazwiskiem związanych Köppernig, a w XIV. w. kopalni miedzi (Cuprum Kupfer) Kopirnik, Copirnich w okręgu Neisse i Köppenick obok Neurode pod Frankensteinem. — Z właścicieli tych kopalń i nazwisk, prowadzących żywy handel z Krakowem, znamy tylko bliżej ojca Mikołaja K., Niklasa, kupca-grosistę, który osiedlił się w Toruniu w r. 1758. Z małżeństwa z Barbarą Watzelrode pochodzi 4 dzieci, najmłodszy Mikołaj, Andrzej, Barbara, później mniszka w klasztorze w Kulm, i Katarzyna, zaślubiona kupcowi z Krakowa Bartł. Gaertnerowi.

O wczesnej młodości Mikołaja nic prawie nie wiemy, w 19 roku życia opuszcza Toruń i z pośród dwu uniwersytetów w Krakowie i Lipsku, wybiera pierwszy, jaśniejący na całą Europę. Przyjęty w pierwszym semestrze 1491/92 za rektoratu Macieja z Kobylina, oddaje się z całym zapałem matematyce i astronomji, naukom najwyżej stojącym po tej stronie Alp. Świetnie wykładane prace astronomiczne Peurbacha i Regiomontanusa wzbudziły w umyśle Kopernika idee, które za lat 30 miały się stać podstawą rzeczywistego układu świata. W tym czasie przypada śmierć ojca, w r. 1483, — opiekę nad Mikołajem obejmuje wuj, biskup warmiński Łukasz v. Watzelrode. Po czteroletnich stu-

LOUIS HEMON. 82

Marja Chapdelaine.

POWIEŚĆ KANADYJSKA.

—•••—

(Ciąg dalszy)

Każdy otrzymał swą porcję, a dorośli naśladowali łakomstwo dzieci. Ale niebawem łasowanie zostało powstrzymane, gdyż resztę masy śniegowej trzeba było zachować na prawdziwą legominę, do której przygotowania zostały dopiero co rozpoczęte. Grube, silne ręce matki Chapedelaine pracowały przez pięć minut, wałkując masę śniegową, która wydłużając i rozciągając się w różne strony stawała się coraz bardziej spoistą. Po jakimś czasie ruchy pracującej stały się wolniejsze. a gdy masa była już na palec gruba, matka Chapdelaine przegładziła ją jeszcze raz dłonią i z wielkim trudem poprzecinała nożyczkami, na różne porcje. „Tire" była gotowa.

Dzieci zajadały już pierwsze kawałki, gdy rozległo się uderzenie we drzwi.

— Eutrope Gagnon — rzekł ojciec Chapdelaine. — Jużem się dziwił, dlaczego dziś nie przychodzi.

Był to w istocie Eutrope Gagnon. Wszedł, przywitał się z wszystkimi i położył na stole swą wełnianą czapkę. Marja spojrzała nań i krew uderzyła jej do twarzy. Istniał obyczaj, że w dzień Nowego Roku chłopcy całują dziewczęta i Marja widziała, że mimo swej nieśmiałości Eutrope zechce z tego skorzystać. Siedziała nieruchomo przy stole i oczekiwała tego bez przykrości, ale myślała, że wolałaby otrzymać ten pocałunek z innych ust.

Tymczasem młody człowiek wziął krzesło, które mu podano i usiadł patrząc w ziemię.

— Jesteś jedynym, który nas dziś odwiedził — rzekła matka Chapdelaine. — Sądzę, że i ty nikogo dzisiaj nie widziałeś i liczyłam, że przyjdziesz.

— To prawda. Niemógłbym spędzić dnia Nowego Roku, nie odwiedziwszy was. Prócz tego mam jeszcze nowiny, które chcę wam opowiedzieć.

— Ach!

Pod spojrzeniem ciekawych, opuścił jeszcze niżej głowę.

— Patrząc na ciebie, domyślam się, że to coś smutnego.

Matka Chapdelaine podniosła się z gestem zaniepokojenia.

— Coś tyczącego się chłopców?

— Nie, pani Chapdelaine. Esdras i Da'Bè mają się, dzięki Bogu, dobrze. Nowiny, o których chcę mówić, pochodzą skądinąd. Nie jest to wasz krewny, ale pewien młody człowiek, którego znacie.

Zawahał się chwilę i zdłużonym głosem wymówił:

— Franciszek Paradis..,

Wzrok jego przez moment spoczął na Marji, poczem znowu odwrócił się. Ale ona nawet nie zauważyła tego spojrzenia, które spoczęło na niej z wyrazem przywiązania.

Stała się wielka cisza, tak wielka, jakby zaciężyła nietylko nad tą izdebką, ale nad całym wszechświatem; wszystko, co żyło, pozostało bez ruchu, oczekując z trwogą nowiny. o olbrzymiej doniosłości, gdyż dotyczącej człowieka, który sam jeden wypełniał cały wszechświat.

— Oto co się stało. Wiecie, że był on przodownikiem w dokach w Tuque, nad rzeką Vermillon. W połowie grudnia powiedział swemu przełożonemu, że wyjeżdża, by spędzić święta nad jeziorem Saint-Jean, tutaj. Przełożony nie chciał zgodzić się na to, mówiąc, że jeśliby wszyscy chcieli brać dziesięcio- lub piętnastodniowe urlopy w ciągu zimy, groziłoby to stanięciem doków. Powiedział mu też to wyraźnie. Ale znacie Franciszka, wiecie, że był zawsze nieokiełznany, gdy go coś raz opanowało. Odrzekł, że chce iść na święta nad Wielkie Jezioro i pomimo wszystko pójdzie. Kierownik zgodził się, w obawie, by go nie stracić, wiedział bowiem, że jest to człowiek niezwykle zdolny i obeznany z swą pracą.

Mówił ze szczególną łatwością, powoli, jakby to sobie z góry przygotował. Marja pomyślała nagle wśród trwogi:

— Franciszek chciał tu przybyć na święta, żeby mnie zobaczyć.

I radość przelotna wzburzyła jej serce, jak jaskółka, która muśnie wodę.

Przystań nie jest zbyt daleko w lasach, ledwie dwa dni drogi, linją transcontinentalską, która dochodzi do Tuque; lecz na tej linji zdarzył się wypadek, a ponieważ tor nie był jeszcze naprawiony, pociągi nie kursowały. Opowiadał mi to wszystko Johny Niquate z Saint-Henri, który przybył z Tuque przed dwoma dniami.

— Tak?

— Gdy Franciszek Paradis dowiedział się, że nie będzie mógł przyjechać pociągiem, wziął się na sposób i oświadczył, że przejdzie pieszo całą drogę i dojdzie do Wielkiego Jeziora najpierw wzdłuż rzeki Croche, a następnie wzdłuż rzeki Onatchouan, która wpada do Jeziora tuż przy Robervalu.

— Istotnie — rzekł ojciec Chapdelaine. Tak można zrobić. Ja sam tamtędy raz przeszedłem.

(C. d. n.).

djach na uniwersytecie krakowskim i krótkim pobycie u wuja, Kopernik udaje się na dalsze studja do Włoch i zapisuje się na uniwersytet boloński 6. I. 1447.

Atmosfera duchowa w ówczesnych Włoszech jest silnie wzburzona. Savonarola głosi zapalne kazania we Florencji, powstają idee odmłodzenia życia, reformy świata, walka między poznawanym dopiero Arystotelesem i filozofją platońską. Pobyt w Bolonji trwa również 4 lata, w ciągu których Kopernik studjuje filozofję i prawo, poznaje i zaprzyjaźnia się z Dominikiem Marią di Navara, wybitnym astronomem, poddającym w wątpliwość wytrzymałość gmachu arystotelosowo-platońskiego. — Wraz z mistrzem dokonuje swej pierwszej obserwacji wogóle — zaćmienia Aldebarana przez księżyc. W tym okresie przypada podróż Kopernika do Rzymu, gdzie rzekomo wykładać miał matematykę i do Frauenburga do wuja z prośbą o pozwolenie na dalsze studja. Przyzwolenie otrzymał i udaje się do Padwy. Tu kończy prawo kanoniczne i medycynę. Stopień doktora praw otrzymał w Ferrarze 31. V. 1503.

Po dziesięcioletnim pobycie we Włoszech wraca do Heilbergu w r. 1506 jako wybitna osobistość naukowa. Na zamku przebywa 6 lat, wzmacniając swe pojęcia o budowie świata, zrodzone w krakowskim uniwersytecie. Za inicjatywą wuja, biskupa warmińskiego, wchodzi w życie polityczne kraju, wzburzone silnie wojną krzyżacko-polską, tu również zapoczątkowuje swą pracę twórczą, przetłumaczeniem z języka greckiego na łaciński epistoł Theophylactusa Simocatto.

Już w tem tłumaczeniu zaznaczyła się indywidualność Kopernika, który w czasach wściekłej walki Kościoła z „pogańskim" językiem Hellady, gdy duchownym wzbronione było zajmować się nim, stanął w pierwszym rzędzie humanizmu. Tłumaczenie listów Simocatty jest pierwszym brzaskiem literatury greckiej w Polsce i w Europie środkowej. (T. Simocatto, historyk właściwie, żył około 630 r. jako sława literacka, wyrósł na opinji wydanej przez Photiciusa). Listy wydrukowane zostały w Krakowie u Jana Hallera w r. 1509.

W trzy lata później umiera biskup Watzelrode w drodze powrotnej z Krakowa, 23. III. 1512, zaś wyswobodzony z pod opieki wujowskiej Kopernik, przenosi się do Frauenburga i poświęca studjom astronomicznym.

Niemal że z datą śmierci wuja, nazwisko Kopernika wstępuje na podjum błyszczącej sławy i poważania, refleksy jej sięgają przez całą długość Europy, aż do Rzymu na sobór loterański (1514), który prosi wybitnego astronoma o współpracę nad korekturą świąt ruchomych. Kopernik odmówił jednak wezwaniu, tłumacząc, że dopóki nie ustali się biegów słońca i księżyca, o poprawkach kalendarza mowy być nie może. Przez cały ciąg pobytu we Frauenburgu Kopernik wypełnia ideę heljocentryczną materjałem otrzymanym z obserwacji planet i ich dróg. — W tym czasie dochodzą do skromnego obserwatorjum wieści o zwycięskim pochodzie. Odnowionej przez Lutra myśli religijnej, i o pogrążeniu obskurantyzmu przez humanizm. To drugie było wartością ożywczą dla Kopernika, odpowiadająca ściśle jego organizacji duchowej. — Do Lutra — Kopernik odnosił się nawet z sympatją, uważając poprawę stosunków w kościele za konieczność.

Wojny krzyżacko-polskie wydobyły na poziom życia społecznego nowe zdolności Kopernika; tęgiego administratora i teoretyka ekonomistę. — Dowodzą tego stanowisko administratora po zmarłym biskupie Fabianie i dwa pisma, o poprawie waluty pruskiej, w r. 1522 po niemiecku, i szerzej traktowane dla Europy obliczone, po łacinie w 1527.

Z pracą obywatelską postępuje równolegle obserwacje astronomiczne zamknięte w r. 1529 i pierwsze ujęcie teorji heljocentrycznej w niewielkim szkicu pt. „Commentariolus Nicolai Copernici", wydane w r. 1533.

Najbardziej rewolucyjne tezy brzmią: Centrum terrae non esse centrum mundi, sed tantum gravitatis et orbis lunaris.

Omnes orbes ambire Solem, tanquam in medio omnium existentam, ideoque circa Solem esse centrum mundi.

Ożywczy wpływ na leciwego już astronoma, wywarła przyjaźń z Joachimem Rheticusem, młodym profesorem matematyki, który przeczytawszy przygotowane od wielu lat „De revolutionibus orbium coelestium" podał je światu naukowemu w szkicu „Narratio prima de libris revolutionibus w r. 1540. W niedługi czas potem, Kopernik zdecydował się na wydanie drukiem swej głównej pracy życia. Dzieło zaopatrzone wstępem dedykowanym papieżowi Pawłowi III, tłumaczącym genezę teorji heljocentrycznej, z głęboką wiarą w nieomylność nowego systemu, wydane zostało w ostatnich chwilach życia jego twórcy. Kopernik zachorował w zimie 1542, a już w roku następnym 24 maja zakończył życie.

A koniec jego życia stał się początkiem nieśmiertelności. **E. K.**

Przegląd światowy.

NIEZALEŻNA REPUBLIKA NADREŃSKA.

(j) Redaktor „Secolo" L. Magrini rozmawiał (w kolonji z prezesem partji separatystycznej reńskiej p. Smeetsem. Smeets zaznaczył, że ruch separatystyczny reński datuje się od 1915 r. jako reakcja przeciw militaryzmowi Berlina. Partja dąży do stworzenia neutralnego państwa reńskiego, które gotowe byłoby uznać przypadającą na nie część odszkodowań. Jedynie neutralna republika nadreńska zdoła przeszkodzić wojnie francusko niemieckiej, o której Niemcy ciągle marzą. Smeets zapowiedział, że każdej chwili przeciw Prusokom lub przeciw komunistom gotów użyć metody faszystów włoskich. Dzieło swe chce rozpocząć wygnaniem wszystkich urzędników Prusaków z Nadrenji i zastąpieniem ich tubylcami. Na Wielkanoc zwołać chce wielki kongres partji i ogłosić mobilizację swych zwolenników. W ten dzień spodziewa się proklamacji Republiki Nadreńskiej i zajęcia wszystkichh budynków publicznych przez separatystów. Ruch opiera się na szerokich warstwach ludowych, inteligencja natomiast trzyma z Prusakami.

CZICZERIN O STOSUNKACH Z FRANCJĄ.

(j) Korespondent „Information" ogłasza interwiew z Cziczerinem w którem Cziczerin zaznacza, że Rosja nigdy konwencji cieśnin nie uzna, daje ona bowiem supremację Anglji i trwanie jej nie będzie długie, gdyż wkrótce i Francja i Włochy spostrzegą jej złe strony.

O stosunkach ekonomicznych franko-rosyjskich wyraził się Cziczerin jak najlepiej. Francja szukając rynku zbytu będzie musiała zacieśnić węzły z Rosją. Konieczny jest normalny układ handlowy między państwami. Rosja widziałaby z radością wymianę misji handlowych oficjalnych między Paryżem a Moskwą. Kwestje długów należy odłożyć na później.

Rumunja i Jugosławja myślą o sankcjach? 2 szp.

(j) „Secolo" dowiaduje się o zamiarze Bukaresztu i Belgradu wejścia w ślady Paryża. — W razie niepłacenia odszkodowań przez Węgry i Bułgarję oba państwa przystąpićby miały do okupacji terytorjów granicznych. Rumunja zajęłaby zagłębie węglowe Pecs i Kustendil w Bułgarji. Oba państwa starały się uzyskać z góry zgodę w mocarstw. Jedna tylko Francja okazała względną przychylność, lecz Anglja i Włochy zapowiedziały stanowczy opór. Czechosłowacja również przeciwna projektom stara się odwieść od nich rządy rumuński i serbski wskazując na niebezpieczeństwo wojny bałkańskiej.

NOWY AMBASADOR ANGIELSKI w BERLINIE.

(j) „Daily Mail" dowiaduje się, że na zastępcę lorda Abernoona w Berlinie upatrzony jest Sir Within Tyrsel podsekretarz stanu w Foreign Office. Prasa z zadowoleniem podkreśla że wreszcie polityk i to sympatyzujący z Francją, zastąpi finansistę.

FRANCJA NAWIĄZUJE STOSUNKI z MOSKWĄ

(j) „Exchange Telegraph" zapewnia, że rząd francuski myśli na serjo o podjęciu stosunków oficjalnych handlowych z rządem moskiewskim. Przedstawicielem rządu francuskiego w Moskwie ma być jednak osobistość polityczna a nie ekonomiczna co wskazuje, że i charakter stosunków między Paryżem a Moskwą będzie raczej polityczny. Jako kandydata na tę placówkę wymieniają senatora de Monzie.

BUŁGARJA W ORBICIE ROSJI.

(j) „Journal de Debats" donosi, że delegat bułgarski Theodorow wyjechał z Lozanny z Cziczerinem do Berlina a stamtąd towarzyszyć mu będzie do Moskwy, gdzie odbędzie szereg ważnych konferencji.

ZJEDNOCZENIE ANGIELSKIEJ PARTJI LIBERALNEJ.

Nastąpiło połączenie obu odłamów partji liberalnej, a mianowicie frakcji Lloyda Georgea i grupy Asquitha. Zdaniem liberałów, połączenie to wyjdzie na korzyść pracy parlamentarnej. (Pat.).

Coraz gorzej!

Położenie prasy polskiej — szczególnie prasy małopolskiej, staje się coraz gorsze, coraz bardziej rozpaczliwe...

Od czasu wybuchu wojny, a więc blizko od 9 lat, przechodziliśmy prawdziwą Gehennę... Najpierw najrozmaitsze prześladowania, represje i utrapienia ze strony Austrjaków, następnie inwazję rosyjską — potem zaczął się kontredans — wojska pruskie, węgierskie, austrjackie — wszystko znęcało się nad ludnością, a odbijało się to przedewszystkiem na prasie polskiej, w formie najrozmaitszej...

Nastąpiła inwazja ukraińska, a potem utrapienia bolszewickie... Wszystko to wytrzymała prasa polska, uważając utrzymanie narodowych placówek prasowych za obowiązek obywatelski... Z całą ofiarnością i abnegacją zwalczano wszystkie trudności i wytrwano na posterunku...

Po ukończeniu wojny — po powstaniu państwa polskiego zwalczać musieliśmy nowe trudności — przyszła niesłychana w dziejach fala drożyzny, a oprócz tego przez długie lata byliśmy odcięci od zachodu...

Poczta, telegraf, telefon funkcjonowały bardzo miernie — zdobywanie wiadomości ze świata połączone było z wielkiemi trudnościami... Ceny wszystkich artykułów, związanych z wydawaniem dzienników, rosły z dnia na dzień — nie można było układać preliminarza, trudno było przewidzieć to, co niespodzianie jutro przyniosło...

Doszliśmy do tego, że koszta druku, które wynosiły przed wojną tygodniowo pareset koron, wynoszą obecnie parę miljonów — cena papieru gazetowego wzrosła o 13.000 procent — takiej podwyżki nie wykazuje, nawet w przybliżeniu, żaden inny artykuł... Podwyżka taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, odbija się przedewszystkiem na wydawnictwach dzienników, porto listu, które wynosiło 10 hal., kosztuje obecnie 300 mk, telegram kosztował 60 hal., obecnie 2.500 mk. Międzymiastowa rozmowa telefoniczna 3 kor., obecnie 9000 marek. W tym samym stosunku podrożały wszystkie koszta administracyjne.

Budżetu układać nie można, wszelkie podwyżki nie zaradzają niedoborom, gdyż wnet po uskutecznionej podwyżce, następuje nagle niespodzianie nowa podwyżka przedewszystkiem cen papieru i druku, która pokrzyżuje wszelkie kalkulacje...

W ostatnich tygodniach cena papieru i druku podskoczyła o blizko 100 procent i nie wiadomo, co nas czeka jutro...

W takich warunkach pracować musi prasa polska, która szczególnie w wschodniej Małopolsce w wyjątkowem znajduje się położeniu... ograniczona bowiem prawie wyłącznie tylko na odbieranie w tej dzielnicy, strony nie znajdując — tak, jak np. pisma warszawskie i poznańskie — oparcia materjalnego — na inseratach. Brak u nas wielkiego przemysłu — który gdzieindziej inseratami otwiera jedną z głównych podstaw egzystencji dzienników.

Wszystko to poruszano niejednokrotnie na zjazdach dziennikarskich w Warszawie i we Lwowie, odnoszono się bardzo często w memorjałach i przy osobnych delegacjach do przedstawicieli rządu, nie znaleziono jednak dotychczas w sferach odnośnych żadnego prawie zrozumienia groźnej dla prasy polskiej sytuacji, nie doceniano, niestety, u nas nigdzie doniosłości znaczenia prasy... szczególnie na kresach.

Chodzi głównie o papier gazetowy, który stanowi podstawę egzystencji dzienników. W Austrji jeszcze podczas wojny rząd oceniał należycie do-

niosłość tej sprawy i w rozmaity sposób starał się umożliwić egzystencję dzienników, pokrywając nawet przez 1 miesiąc konfiskatę, również powstałą skutkiem podrożenia papieru. W Niemczech, gdzie dotychczas papier od czasu wybuchu wojny podrożał tylko o 4000 procent **(u nas o 13.000 proc.),** rząd niemiecki postanowił przyjść z pomocą prasie, zwracając jej część kosztów papieru — u nas niestety nic w tym kierunku nie zrobiono. Co więcej! W Austrji i w Niemczech rząd fabrykom papieru nakazał produkować potrzebną dla prasy ilość papieru gazetowego i ustalił ceny wytyczne, podczas gdy u nas tolerowano wyzysk ze strony fabrykantów papieru, a z drugiej strony nie interesowano się tem wcale, że fabryki te nie chciały wyrabiać potrzebnej dla prasy polskiej ilości papieru gazetowego — lecz natomiast wyrabiały innego rodzaju papier, który kalkulował im się lepiej. I doszło do tego, że produkcja fabryk krajowych nie pokrywa wcale zapotrzebowania dzienników polskich, ustanawia się dowolne ceny paskarskie, rosnące z dnia na dzień, a następstwem tego potrzeba sprowadzania papieru gazetowego z zagranicy, głównie Austrji i i Niemiec — za który każą sobie płacić dolarami. Wobec dzisiejszego kursu dolara łatwo sobie wyobrazić, co taki papier kosztuje na miejscu we Lwowie.

Tem wszystkiem nikt się u nas nie interesuje — memorjały związku wydawców nie znajdują żadnego oddźwięku — sprawa zabagnia się coraz bardziej, ceny rosną w nieskończoność, a sytuacja dzienników staje się coraz bardziej rozpaczliwą i beznadziejną.

Poszczególny numer dziennika polskiego kosztuje obecnie 300 mkp. Podług obliczeń wypada, że uwzględniając równię złota, kosztować powinien przeszło 700 mkp. W Wiedniu kosztuje obecnie numer dziennika do 1500 kor., tj. około 600—700 mk. Wagon zwykłego papieru gazetowego kosztuje u nas obecnie 25 miljonów mkp., a przed wojną kosztował 2.700 kor.

Na najbliższą przyszłość zapowiedziano znowu podwyżkę cen papieru, która uniemożliwi wprost wydawanie dzienników. Czas ostatni, aby czynniki decydujące zechciały się wreszcie zająć tą sprawą a jeśli tego nie uczynią, będzie to chyba dowodem że dalsze istnienie dzienników polskich jest dla nich rzeczą zupełnie obojętną.

Imieniny czerwonego cara.

DUCHOWY ZABÓR UKRAINY.

Tarnopol. (AW). Korespondent Ajencji z pogranicza polsko-sowieckiego donosi: Imieniny Trockiego, przypadające na dzień 10. bm. wyzyskały władze sowieckie dla urządzenia wielkich manifestacji ku czci Trockiego, a zarazem podkreślenia sił władzy rosyjskiej na Ukrainie. W uroczystościach himieninowych wzięły udział oddziały wojskowe sowieckie i organizacje młodzieży komunistycznej t. zw. „Pomsomoty". Z okazji tych imienin uniwersytet w Kamieńcu otrzymał nazwę „uniwersytiet imieni Trockoho". Z frontu gmachu zdjęto dotychczasowy herb ukraiński trójząb, zastępując go herbem sowieckim.

Ze spraw polskich.

KONRGES PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

W sobotę rozpoczęły się w sali krakowskiej Rady miejskiej obrady kongresu pracowników państwowych z całej Rzplitej, w których bierze udział 200 delegatów organizacji urzędniczych. **Wysłano telegramy do prezydenta Rzpltej, marszałków, oraz premjera.** Prezydjum honorowe kongresu tworzą pp. Krajewski (Kraków), Piotrowski (Warszawa), Młokosiewicz (Poznań, Popiel (Lwów), Kisiel (Śląsk), oraz reprezentant pracowników na kresach p. Troja. Obrady kongresu toczą się w 3 komisjach: ekonomicznej, uposażeniowej i organizacyjnej.

POCO SIĘ SPIESZYĆ, DROŻYZNA NIE UCIEKNIE.

Warszawa. (PAT). Wyznaczone na 17-go posiedzenie sejmowej komisji do walki z drożyzną nie doszło do skutku z powodu braku quorum. Na posiedzenie nie przybyli przedstawiciele P. S. L. Piasta, przedstawiciele Wyzwolenia, i przedstawiciele Chrz. nar. stronnictwa pracy.

Zjazd astronomów polskich. 19. b. m. rozpoczyna się w Toruniu pierwszy zjazd specjalistów astronomów polskich. Przedmiotem obrad jest sprawa rozwoju astronomji w Polsce i zorganizowania polskiego T-wa astronomicznego. W zjeździe biorą udział przedstawiciele katedr astronomicznych wszystkich uniwersytetów w Polsce, oraz liczni fachowcy. (AW).

FRANCJI SPIESZNO Z POSELSTWEM NA LITWĘ.

Paryż. (PAT). Złożony został w parlamencie projekt ustawy przyznającej kredyt w wysokości 173.000 franków na utworzenie poselstwa francuskiego na Litwie.

IVAN KRASKO.

Współczesna poezja słowacka.

Przekład Feliksa Gwiżdża.

NIEWOLNIK.

Jam ten, któremu w uszach brzmiała matki-niewolnicy nuta,
na wieki spamiętana, na wieki wieczne odczuta.
Tak smutno brzmiała, dziwnym, bojaźliwym bolem
cicho się niosła naszem ugorowem polem,
aż przyjęła się w dziecka trzęsącej się duszy.
Jam ten, co dojrzewał pod batem poganiacza,
pod batem, który z ran wciąż otwartych smaganiem krew wytłacza,
że żadna z nich się nigdy, nigdy nie zagoi.
Mój grzbiet skrzywiony już wyprościć się boi,
lecz w przymkniętym mym wzroku dotąd skryta iskra gorze...

Jam ten, co czeka na alarm, na pojęk dzwonu,
bo niewolnik przed pomstą za ciężką drogę ma do skonu.
Odegnę wtedy grzbiet, rumieniec zbarwi lice.
I będę wówczas sadził drzewa, z których rosną szubienice:
O, smutno brzmiała nuta matki-niewolnice!

MARCIN RAZUS.

W DRODZE.

(Z cyklu: Wojna).

Jedzie — jedzie szczerą nocą —
jasną nocą iskry sypie
po dolinach, po nasypie,
z oczyskami, jako smok...

Mija wioski, mija miasta,
w dal oddechem ciężko bije,
jako wąż się zwija — wije,
tu — tam przerywając tok...

I znów dalej — byle dalej,
dolinami dudni, stęka,
a z barłogu, z wozu wnęka
ktoś milkliwie wznosi wzrok...

Nie pyta się — i nie skarży,
spać nie może, chociaż w duszy
wszystko zaśnie, gdy smok ruszy:
pal cię sześć — dziś czy za rok!

Pędzą słupy, skaczą druty...
Z Bogiem! gałąź się zachwieje:
straż przy mostach postrach sieje,
broń gotowa — wspiera bok...

— Żona? Dzieci? Szkoda myśleć!
papieroska se zapali
pociąg pędzi dalej, dalej,
z oczyskami, jako smok...

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. G. 1 Wstęp. Florjana; gr. kat. N. Syrop. H. 4. Jutro rz. kat. Stefana; gr. kat. Romena.— Wschód słońca 6·30, zachód 4·34.

TEATR WIELKI.

Niedziela o 3 pop. „To co najważniejsze" — wieczór „Lohengrin".

Poniedziałek „Coppelia", balet.

Wtorek „Gwiazda".

Środa „Cyganerja" (występ E. Bandrowskiej).

TEATR MAŁY.

Niedziela o g. 3·30 popoł. „Sublokatorka" — wieczór „Zabawa w miłość".

Poniedziałek „Zabawa w miłość" (50 prc. zniżki).

Wtorek i środa „Zabawa w miłość".

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela o 3·30 pop. „Japonka" — wieczór „Za dawnych dobrych czasów".

Poniedziałek „Za dawnych dobrych czasów" (50 prc. zniżki).

Wtorek „Bal w operze", operetka w 3 aktach R. Heubergera.

Środa „Bal w operze".

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI" ul. Chorążczyzny 7. Sobota 17. i niedziela 18. lutego „Dla szczęścia", dramat St. Przybyszewskiego. Początek o g. 8-mej wiecz.

Teatr art.-lit. „UL", Ossolińskich 10.

Program XVII, od 10. lutego i codziennie: 1) Prolog p. Noilik. 2) Mussolini we Lwowie, epizod aktualny St. Rayskiego. 3) Dział koncertowy pp. Noskowska, Orlean, Emeri, Pilarski, Bajon, Noilik, dr. Górski. 4) Kto nieboszczyk? Farsa w 3 aktach Eversa początek o 8-mej. Ceny od 1300 do 4500 mkp. W próbach wielka operetka w 3 aktach Lehan: „W krainie wolnej miłości".

Teatr artyst.-liter. „BAGATELA", Rejtana 3.

Program od wtorku 16. stycznia br. Część I.: „Maski" prolog pióra Z. Żywickiego. Część II: Nina Mirowska — B. Kamiński — M. Mirski — Rodzeństwo Godlewscy. — Część III.: „Wysoki Gość", żart sceniczny. Część IV.: „Pan Rot, pan Weise i pan Grin", farsa. Początek o g. 8 wieczór.

We Lwowie.

— (a) **Pogrzeb śp. Ancówny.** Uchylono wczoraj ciężki kamień grobowca i złożono zwłoki śp. Bogumiły Ancówny obok jej najbliższych. Ponura cisza towarzyszyła składaniu zwłok na spoczynek wieczny, żaden śpiew pożegnalny, ani strofy kościelnej pieśni „Anioł Pański" nie zamąciły tej ciszy... Kapłan, asystujący konduktowi żałobnemu pokropił tylko trumnę, cichy pacierz krótki zmówił i odszedł pośpiesznie, pozostała przy otwartej mogile tylko garstka krewnych, przyjaciół, kolegów po piórze i koleżanek w pracy społecznej i narodowej. Pożegnała pożyteczną, pracowitą, pełną zapału obywatelkę i gorącą patrjotkę, pna Krausówna, serdecznem i rzewnem słowem żegnała martwe szczątki imieniem „Ligi Kobiet" i jako dawna uczenica śp. Ancówny. Wieńce z zieleni i kwiatów, co symbolem jest pożegnania, ozdobiły mogiłę.

— **Niesłuszne zarzuty posła Putka** wypowiedziane w Sejmie na posiedzeniu w dniu 16. bm. jakoby młodzież tutejszego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego brała oficjalnie udział pod kierownictwem swoich nauczycieli w nabożeństwie żałobnem za Niewiadomskiego wymagają sprostowania jako zupełnie niezgodne z prawdą. Mylną tę wiadomość podał wprawdzie „Dziennik Ludowy" w Nr. 29 z 7. lutego, sprostował ją jednak i odwołał natychmiast w następnym numerze z dnia 8. lutego, zaznaczając wyraźnie „**że zarzuty okazały się nieuzasadnione**", gdyż młodzież seminarjum żeńskiego brała jedynie udział w innem nabożeństwie żałobnem, urządzonem w rocznicę śmierci ś. p. Niedziałkowskiej, zasłużonej wychowawczyni w mieście naszem.

Ubolewać należy, że poseł Putek bez dokładnego zbadania sprawy wystąpił z nią przed forum sejmowem rzucając tem samem cień na zasłużonych polskich pedagogów w Małopolsce. Wyrządził im krzywdę a wrogom naszym dostarczył żeru i sposobności do szkalowania społeczeństwa polskiego, bo dokąd byśmy doszli, gdyby naprawdę młodzież nasza miała tego typu przodowników. Grono nauczycielskie zażądało słusznie jak się dowiadujemy dyscyplinarnego wyświetlenia sprawy ze strony Kuratorjum, a poseł Putek da mu również niewątpliwie pełną satysfakcję, dowiedziawszy się o wprowadzeniu go w błąd. **Pedagog.**

— **W sprawie zamknięcia lwowskiego zakładu głuchoniemych** odbędzie się posiedzenie dnia 18. bm. o g. 10. przedpołudniem.

— **Miljonówka.** W sobotniem ciągnieniu miljonówki padła wygrana na numer 0.513.280.

— **Drożyzna.** Na targowicy lwowskiej płacono onegdaj: za 1 kg. żywej wagi bydła od 2.500 do 3.900, cieląt od 2.600 do 3.200, świń 4.200 do 5.300 mk.

1 kg. mięsa płacono hurtem w rzeźni: wołowego od 3.800 do 4.700, cielęcego 2.800 do 3.600, prowincjonalnego wołowego 3.400 do 4.200, wieprzowego 5.500 do 6.600, koszernego 4.000 do 5.100.

Za 1 kg. mąki pszennej żądano 3.000, żytniej 1.900, krup hreczanych do 1.700, jęczmiennych do 1.600, ryżu do 3.200, pęcaku 1.400, jagieł 1.500 mk.

Za 1 kg. słoniny żądano 9.500, sadła 10.500, smalcu do 15.000 mk.

Handlarze mlekiem dopuszczają się bezczelnych fałszerstw, pomimo że za litr mleka pobierają po 1.200 mk. I tak onegdaj na targu lwowskim znaleziono w mleku, sprzedawanem przez Marję Doport z Sygniówki, 55 proc. wody. Anna Kułaj, handlarka zam. przy ulicy Lelewela, dolała do mleka 60 proc. wody. Wasyl Przyszlak z Retyniec, pow. Żółkiew, 50 proc. wody, zaś Anna Bazylów z Ostrowa i Naftali Silberstein, pachciarz z Wiesenberga koło Żółkwi, dolali do mleka 30 proc. wody. Wszystkie te sprawy oddano sądowi karnemu we Lwowie. (m).

— **Ceny cukru kryształowego** ustalono w Warszawie na 3.800 mk. za 1 kilgr.

— **Podatki od spadków i darowizn.** Powyższe podatki podobnie jak podatek dochodowy są progresywne.

Według nowego projektu złożonego sejmowi progresja kończy się na sumie 400 miljonów mk. Spadki, przechodzące na dzieci, wnuków lub małżonka, a nie przenoszące 2 miljonów, będą zupełnie wolne od podatku, najwyższa zaś stawka, przewidziana dla tej grupy spadkobierców—w wysokości 20 proc. — stosowana będzie dopiero przy spadkach przekraczających 400 miljonów (nie chodzi przytem o wartość całego spadku, lecz o wartość poszczególnego udziału; jeżeli np. spadkodawca zostawił jedno tylko dziecko i ono otrzymuje cały spadek wartości 100 miljonów, to zapłaci 8 procent; gdyby ten sam spadek przeszedł na czworo, to każde z nich zapłaciłoby od swoich 25 miljonów 5 procent. (m).

— **Z teatru. „Bal w operze".** W nowej operetce, w której biorą udział najwybitniejsze nasze siły, wielkie pole do popisu będzie miał również nasz cały zespół baletowy, który pod kierownictwem baletmistrza Ciesielskiego przygotowuje cały szereg oryginalnych tańców. Nowe dekoracje wyjdą z malarni Balka i Polityńskiego Premiera „Balu w operze" który reżyseruje p. Kuligowski, odbędzie się we wtorek.

Niedzielne przedstawienia. Teatr Wielki daje w niedzielę popołudniu „To co najważniejsze" wieczorem zaś „Lohengrin".

— **Nowa operetka.** W przedstawieniu biorą udział najcelniejsze siły naszego zespołu operetkowego, prócz tego cały balet, który wykona nowe oryginalne tańce. Nowe dekoracje wyszły z pracowni Balka i Polityńskiego wspaniale. Reżyser p. Kuligowski i kapelmistrz p. Wojnarowicz pracują nad wykończeniem całości.

„Gwiazda" Bahra — wystawiona w Teatrze wielkim powtórzona będzie jeszcze we wtorek.

W Teatrze małym kończą się już przedstawienia Kiedrzyńskiego „Zabawy w miłość", gdyż niebawem pójdzie nowa farsa Winawera, dotąd nigdzie jeszcze nie grana, pt. „R. H. inżynier".

— **Do wczorajszej recenzji** — z „Gwiazdy" Bahra wkradł się szereg błędów drukarskich. — I tak mowa tam o **finezji** specjalnej (nie poezji). **Rozchodzą** się **cierpiąc** (nie cierpieć) **Wychodzi** (nie wchodzi) poza zakres.

— **Za rozbitą szybę w wagonach kolejowych** pobiera się obecnie 22.000 mk. (za wprawioną w ramach żelaznych), za szybę normalną 10.000 mk. a za rozbicie klosza od lampy 6.000 marek.

— (t) **Zaczadzenie.** Wczoraj rano wezwano Pogotowie rat. do fabryki wódek za rogatką Łyczakowską na Lonszanówce, gdzie jeden z robotników tej fabryki, tam zamieszkały Łukasz Pagowski, kładąc się spać, przedwcześnie zatkał piec i skutkiem tego uległ silnemu zaczadzeniu. Po udzieleniu pierwszej pomocy, odwieziono go karetką w stanie groźnym do szpitala.

— (t) **Protokoły wart. 200 tysięcy, na kilogramy,** sprzedawała wczoraj na pl. Krakowskiem, rzeźnikowi Wojciechowi Rozumkiewiczowi, Paulina Machorowska, dozorczyni domu przy ul. Jagiellońskiej l. 7. Protokoły te będące własnością Powszechnego Banku kredyt., a złożone w piwnicy, zabrała nie wiedząc o ich wartości. Machorowska własnowolnie chciała licząc po 1000 mk za kilogram. Na szczęście tranzakcję tę zobaczył posterunkowy pełniący służbę na pl. Krakowskim i zapobiegł jej, zabierając protokoły na inspekcję V komisarjatu, skąd odesłano je po zbadaniu przez dyr. Powsz. Banku kredyt. Hermana Miniewskiego do Banku.

DZIKI NOŻOWIEC. Wczoraj wieczorem, w pasażu Mikolascha, około 30- letni nieznany zdziczały osobnik, ugodził nożem w głowę i rękę 15- letniego Bernarda Aszkenazego chłopca cukiernianego. W Pogotowiu ratunkowem zaopatrzono zranionemu głęboką i długą na 10 cm. ranę na głowie, sięgającą aż do kości, oraz przebitą rękę. Zdziczałe indywiduum zdołało zbiedz.

W „KOMPANII" I LOS LŻEJSZY. W piekarni „Naprzód", przy ul. Zielonej l. 48, skradziono około 80 worków, wartości 400.000 mk. Za kradzież tę aresztowano parobka Jakóba Harasymczuka, którego przytrzymano na gorącym uczynku. Aresztowany zeznał, że i jego kolega Jan Magoński kradł również worki. Policja aresztowała również i Magońskiego.

RÓŻNE ARESZTOWANIA. W fabryce obuwia „Gafota" skradziono materjały, wartości 700 tys. mk. Policja aresztowała 6-ciu robotników ze Zniesienia, jako podejrzanych o tę kradzież.

W Strusowie policja aresztowała Wasyla Harczuka, z Krotoszyna, pod Lwowem, jako podejrzanego o fałszowanie dolarów. Spólnik jego Stolzberg z Kleparowa, zdołał zbiec.

W Krakowie, policja aresztowała Władysława Wankę, rodem ze Lwowa, za znaczną kradzież popełnioną w Poznaniu, o czem już pisaliśmy.

W ul. św. Zofji, posterunkowy przytrzymał dwóch młodzieńców, rodem ze Zadwórza, którzy we Lwowie ukrywali się przed branką wojskową.

RÓŻNE KRADZIEŻE. Z mieszkania Majera Becka, przy ul. Kościelnej l. 8, skradziono futro, wartości 1,200.000 mk.

W Banku Ziemiańskim, skradziono czapkę krymską, wartości 300.000 mk., na szkodę Klemensa Atlasa.

Stanisławowi Lachmanowi i Zofji Andruczyszyn skradziono z piwnicy przy Drodze Wóleckiej l. 8, słoninę, naftę i inne rzeczy, wartości 230 tys. mk.

ZGUBA. Julia Matwesowa, przechodząc z Rynku do pasażu Mikolascha, zgubiła złoty zegarek wysadzany brylantami z łańcuszkiem, wartości 2 miljony marek.

Z całej Polski.

— **Likwidacja centrum.** W ślad za kompletną klęską wyborczą centrum, dokonywa się rozsprzedaż organów prasowych tego stronnictwa. I tak „Ziemia lubelska" poszła na własność kół zbliżonych do Wyzwolenia, a „Kurjer Płocki" przestał wychodzić, przekazując swoich czytelników endeckiemu „Dziennikowi Płockiemu".

— **Opera krakowska wystawiła** d'Aalberta operę „Niziny"; licząc od początku sezonu, Kraków wystawił dotąd cztery premiery operowe („Sprzedaną narzeczoną", „Werthera", „Cyganerję" i „Niziny"). Na najbliższe dnie zapowiedziana jest premiera „Lohengrina". A Lwów? Wznowił coprawda bardzo starannie „Lohengrina" i bardzo wiele..... obiecuje. Czekamy!

— **Szkolnictwo polskie w Katowicach.** Prezydent m. Katowic dr. Górnik poruszył w rozmowie z przedstawicielami A. W. sprawę szkół niejskich. Jak wynika z wyjaśnień prezydenta Katowice zatrudniają w swoich szkołach miejskich z pominięciem szkół ludowych, a więc w szkole realnej, liceum, obu szkołach wydziałowych, oraz w wyższej i niższej szkole handl. ogółem 90 nauczycieli i nauczycielek. W wyższych szkołach średnich niem. w Katowicach 30% uczniów i uczenic pochodzi z okolicy, a jedynie 70% z m. Katowic. Co do szkół polskich sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Za przykład można wziąść choćby tylko frekwencję uczniów w polskich klasach równoległych. W wyższej szkole realnej na ogólną liczbę 178 uczniów Polaków z miasta uczęszcza 59, a zamiejscowych 120 w liceum zaś ogólna liczba 259—192 miejskich i 167 zamiejscowych. (m)

— **Z karty żałobnej.** W Warszawie zmarł w 67 roku życia generał brygady Edward Castellaz.

W Moskwie zmarł dr. Bolesław Młodziejowski, wybitny matematyk polski, długoletni prof. uniwersytetu w Moskwie. Zmarły zajmował się głównie geometrją wyższą; prace jego cieszyły się uznaniem zagranicą. Przez dłuższy czas piastował urząd wiceprezesa moskiewskiego Tow. matematycznego. W r. 1911 był usunięty ze stanowiska profesora uniwersytetu przez osławionego polakożercę, ministra oświaty Kasso. W latach wojny brał czynny udział, jako członek polskiego Koła naukowego w Moskwie.

— (t) **Krwawa zemsta.** Podczas jednej z zabaw w Mszanie, jak wielu wypadkach podpiwszy sobie, uczestnicy tej zabawy poczęli się sprzeczać a następnie bić. Najwięcej oberwali, wśród ogólnej bijatyki Michał Seniw i Stefan Siweńko od Mikołaja Machowa i Jana Szarguta. Seniw i Siweńko mimo stanu w jakim się wówczas znajdowali zapamiętali obu i postanowili się pomścić. Sposobność ku temu nadarzyła się 15. bm. Machów i Szarguła wracali wieczorem tego dnia razem do domów, zauważył to Siweńko zawiadomił o tem Seniwa i przy pomocy nadobnego brata Juliana, we trójkę napadli na nich. Podczas bójki, Seniw wyciągnął z pochwy, w tym celu zabraną z domu szablę i nią ciął najpierw jednego a później drugiego, zaś Siweńko wyciągnął rewolwer i strzelił dwa razy raniąc śmiertelnie w głowę Szarguta. Po dokonanym czynie napastnicy zbiegli. Obu rannych przywieziono do szpitala we Lwowie. Szargut jednak już w drodze z upływu krwi zmarł. Sprawców napadu aresztowano i przystawiono do Sądu Okręg. we Lwowie.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Wystawę obrazów, rycin i medali** otwiera dziś 18 bm. o g. 11. przedpołudniem ku uczczeniu 450 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Wystawa obejmuje najstarsze wydawnictwa dzieła Kopernika „de revolutionibus orbium coelestium", podobizny autografji jego, portret Kopernika pędzla Marca Basaltiego i szereg sztychów i rycin.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** Dnia 21 bm., o godz. 15 wieczór odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem p. Inż. Kazimierz Świerczyński wygłosi odczyt pt. „Istota grawitacji".

Nowe Książki.

Samuel S. Batten: „Nowy Porządek Świata", Dr. phil. E. Dennert: „Prawo przyrody, przypadek, Opatrzność", Dr. phil. E. Dennert: „Niech się stanie"
Wszystkie: Łódź 1922 wyd. „Kompas".

—•••—

Nadesłane.

Z sali Koncertowej.

PIANISTKA ROMANA ELEKTOROWICZ-WITASZCZAKOWA.

Konserwatorjum Polskiego Towarzystwa muzycznego składa zawsze dowody iż nie jest instytucją obliczoną w produkcjach swych uczniów na efekt powierzchowny — i nie zmierza do błyskotliwych popisów, mających na celu schlebianie publiczności nie zbyt wybrednej. Takiemi były produkcje doroczne klas wyższych z klasą W. Friemana na czele, taką produkcja jesienna pp. Tarnawskiej i Kozłowskiej; takiemi występy uczniów szkoły dramatycznej na „Młodej scenie", gdzie wystawiono stylowo Katerwy „Przechodnia" i Przybyszewskiego „Dla szczęścia"; takim wreszcie ostatni koncert p. Romany Elektorowicz-Witaszczakowej z kursu koncertowego klasy p. Marji Sołtysowej. O tej ostatniej produkcji musimy się wyrazić z całem uznaniem dla pracy kierowniczki i talentu koncertantki, sumiennie ukształconego do miary wybitnej.

To, co zdziałała ta mała osóbka, nieduża postawą, ale rozporządzająca już wielkiemi środkami techniki, ekspresji, zrozumienia i muzykalności, a przytem wszystkiem niezwykle wyrobioną siłą w pasażach i akordach, poezją w grze i polotem, to przechodziło znacznie ramy produkcji, choćby nawet końcowej, mającej uwieńczyć studja konserwatoryjne i kursu koncertowego. Jeszcze raz powtarzamy: poziom produkcji Polskiego Konserwatorjum muzycznego dowodzi chlubnie o solidnej pracy całego grona nauczycielskiego, w tym wypadku znanej zresztą też jako wybitnej pianistki p. Marji Sołtysowej, która całem wykształceniem muzycznem koncertantki p. Romany Elektorowicz kierowała.

Grd.

Nadesłane.

Z grobowca Faraona.

(i) Za panowania XVIII tej dynastji, wspaniałość Egiptu, doszła była do największego blasku, świątynie, pałace, kolumny, obeliska mówią nam o chwale Faraonów, którzy zaludnili pomnikami sztuki Teby i Nubję. Dynastja ta widziała powrót żydów wyprowadzonych przez Mojżesza z ziemi niewoli. Ona pierwsza wysłała kolonje na wybrzeża Grecji. Jeden z Faraonów tej dynastji Amenothes IV. wszczął sławną rewolucję teokratyczną, która miała na celu obalenie potęgi Ammona tebańskiego i jego kapłaństwa a wskrzeszenie dawnego bóstwa wyobrażanego przez tarczę słoneczną. Bóstwu temu poświęcił on świątynię w El-Amarna. Ognisko tego kultu upadło wraz ze śmiercią Amenothesa. Zięciem jego był właśnie Tut-Ank-Amen, który powrócił do tradycyjnego kultu. Stary papyrus w Turynie zbudził w lordzie Car-

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 17. lutego.

+ **Umowa handlowa polsko-hiszpańska.** Podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu Strassburger przyjął dziś na audjencji posła hiszpańskiego Da Aguera oraz radcę handlowego tegoż poselstwa i omówił z nim w obecności odnośnych referentów ministerstwa szczegóły wypracowanej już umowy handlowej polsko-hiszpańskiej. (Tel. wł.) (G)

+ **Targ naftowy.** Ceny udziałów brutto z dnia 17. lutego 1923. 1/32% bruto Zofja Galicja 22,000.000 mk., Pontresina Galicja 7,000.000 Horodyszcze Galicja 6,000.000, Fotogen 7,200.000, Józef 4,500.000, Pontresina Britisch 1,200.000, Konrad Brugger 13,000.000, Sieghardt 6,800.000, Silva Plana Kozak 17,500.000, Monte Carlo Oli Spring 9,500.000, Vulcan Mary Padua 8,000.000, Gottfried 8,000.000, Union 8,000.000. Pogoń w całym terenie 2,500.000. 1/16% bruto Marja 4,800.000 Blochowska I — II — III 2,600.000, Krakowiak I — VI 2,100.000 Las szlachecki Karpaty Premier gminny w 36 morgach 1,700.000. 1/32% Las szlachecki 21 morgów stare i nowe prawo naftowe 2,300.000. 1/32% Ratoczyn 88 morgów z szybem Nr. 1. 3,200.000 Ceny silne z powodu zarządzonej wypłaty za produkcję. Zaliczka za ropę styczniową wynosi 2,100.000 mk. za 1. wagon marki Borysław.

Komisja cennikowa dla ropy przy Państwowym Urzędzie naftowym we Lwowie ustaliła cenę za ropę styczniową po 4,200.000 mk.

Wedle rządowego projektu ustawy Rząd za ropę wypłaci pełną cenę targową wszelako tytułem podatku rentowego potrąci 30% zamiast dotychczasowej stopy 10%.

Dotychczas wypłacał Rząd tylko 50% ceny targowej za potrąceniem 10% tytułem podatku rentowego, także właściciel udziału bruto otrzymywał faktycznie z ceny targowej netto 45% mniej koszta odtłoczenia, asekuracji. Wedle projektu otrzymują brutowcy faktycznie 70% ceny targowej, pomniejszonej o nieznaczne wspomniane wydatki, tak w rzeczywistości otrzyma o 25% więcej aniżeli w roku zeszłym.

Ponadto wedle projektu ma Rząd dopłacić brutowcom za odebraną w roku 1922. ropę ową różnicę 25%, tak, że brutowcy otrzymają dalszą dopłatę, która przyniesie im znaczne dochody.

Z tego wynika, że **lokata kapitałów w udziałach bruto w ropodajnych kopalniach jest doskonałą lokatą kapitałów chroniącą od dewaluacji.**

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Kursa walut w dalszym ciągu — silnie zniżkowe. — papierach dywidendowych popyt silniejszy — przy tendencji — zwyżkowej. — Chodorowskie przy końcu 57.00. Zieleniewski awansował na 75000. — Oikosy przy końcu 71000. — Polska nafta poszła w górę na 8000. — Parowozy 10750. — następnie 11500. — Siersza el. 5500. — Gafota 5700. — Rakszawa tańsza, notowała 120000. — Browary z 105000 obniżyły się na 100000. — Pocisk 4750. — Karpalit 11250. — Pezet 8250. — Miljonówka notowała 1950. — Bank Hip. na wysokości poprzednich notowań tzn. 2000. — Akc. Bank Zw. 975. — Bank Przemysłowy kupowano po 44000. Dolary ustaliły się przy 40000. — Zurych spadł o 950 punktów i notował 7300. — Londyn o 15000 punktów, płacono już tylko 185000. — Berlin również słabszy, 1'85. — Wiedeń około 60. — Praga 1250. — za korony czeskie płacono 1250 potem 1190. — za austr. korony 55. Tendencja w akcjach zwyżkowa, w walutach zniżkowa. — Usposobienie ożywione.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Polskie Tow. handl. 4300. — Polski Glob 1100. — Żegluga polska 1100. — Zieleniewski 78000. — War. spół. bud. par. 13000. — Cegielski 135000. — Trzebinia fabr. masz. 28000. — Pocisk 5000. — Górka 64000. — Siersza górnicza 66000. — Tepege 40.00 Polska nafta 7000. — Krakus 15000. — Rafin. Chodorów 60000. — Elektrownia Siersza 6500. — Ćmielów 38000. — Strug 8500. — Automotor 3500. Polski B. Przem. 4800. — B. Małop. 3000.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G) Na rynku dewizowym usposobienie w dalszym ciągu zniżkowe na całej linji. Dolar 37500—3.600, marka niemiecka 1'825.

—•••—

Kursa giełdy lwowskiej.

— żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	17 lutego	B) Akc. przem.	17 lutego
Akc. Związk.	T 975	Gafota ex	T 5700
Dyskont Lw.	—	Górka	60000
Handl. Pozn.	18000	Oikos	T 71000
Hipot. akc.	T 2000	Parowozy	T 11500
Hipot. zemel.	1000	Patrja	5600
Małopolski	3100	Pezet	T 82 0
Powszechny	800	Pocisk	T 4750
Przemysłowy	T 4500	Pol. Glob	1000
Ziemski kred.	2200	Pol. Nafta	T 8100
		Pol. Tow. Bud	6000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	4300
Browar Lwow.	T 105000	Rakszawa	T 120000
Chodorów	T 57000	Siersza el.	T 5500
Karpalit	T 11250	Gór. Siersza	7 000
Cmielów	36500	Tepege	42000
Portland z S.	—	Zieleniewski	T 75000
Galicia	2,200.000	Zegluga pol.	1100

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr 42	Lwów — dnia 17 lutego 1922		Warszawa dnia 16 lutego	Kraków dnia 17 II.	Zurych dnia 17 II.	Berlin dnia 13 II
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0 01·25	70·00
1 funt ang.	170000—180000	180000—190000	186500—218500	185000-180000	24 95	136000·00
100 frs franc.	225000—235000	230 00—240000	250000 278500	24500—24000	31 80	17900·00
100 fr. szwaj	700000—740000	720000—780000	786000—830000	7 000—77000	100·00	58350·37
100 frc belg.	175000 195000	180000—200000	216500—227500	25000—27000	28 9	16950 75
100 K czesk.	110000—120000	115000—130000	118500—118500	11000—12000	15 75	865 00
100 K węg.	1550 1650	1600—1700	—·—	1700 - 2000	— 19	11 20
100 K austr	52—56	56—60	62 00—64 00	00·50—00 65	—·0074	42 00
100 M niem.	180—200	180—200	212—217	1 50—2 00	0·02·71	100 —
1 Dolar am.	37000—41000	37000—41000	40000—44000	38500—41000	532 50	29000 00
100 Lir wł.	16000—170000	170000—180000	207500—225000	22000—24000	25 74	1400 00
100 Lei rum.	160000—18000	17000—18000	—·—	129—129	2 40	140 7
100 guld. hol	1250000—1350000	1600000—170000	16750—17500	19800—20000	210 50	12269 25
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98 50	5660·81
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	100 50	5710·68
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	141·50	8129 62

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

nawonie i Carterze nadzieję odnalezienia grobowca Tut-Ank-Amena. Poszukiwania nagrodzone zostały niespodziewanie. Wśród skarbów znalezionych w przedsionku znajduje się tron złoty wysadzany drogiemi kamieniami, z cyzelowanemi płaskorzeźbami; szkatuły malowane, przedziwnie zawierające szaty królewskie, które jednak 35 wieków mocno nadwerężyło. Zachowała się znakomicie rękawiczka modelująca drobną rękę, sandały złote, szaty naszywane perłami, wazy alabastrowe, łoża w kształcie stylizowanych leopardów, posągi drewniane odziane w kosztowne szaty, wóz królewski nietknięty i wiele innych skarbów.

Sarkofag sam dotąd nie wydał swojej tajemnicy. Być może, że mumja Tuk-Ank-Amena już się tam nie znajduje gdyż wiele mumji królewskich padło ofiarą grabieżów. Sephtah miał złamaną rękę i rozpłatany żywot; Seti II. miał obciętą głowę i połamane palce. Ramzes VI. porąbany został siekierą. Trudno przewidzieć zatem co stało się z Tut-Ank-Amenem.

LEON ŻYPOWSKI.

Na marginesie.

„JAKOŚ TO BĘDZIE".

W najgorszych czasach, gdy miecz Damoklesa
Wisiał nad szyją naszego narodu,
Brat szlachcic wołał: „Mopanku" ! Do biesa!
„Rozpaczać chyba nie mamy powodu!?..."
No i z fautazją wykrzykiwał wszędzie:
„Jakoś to będzie!!"

Niewola przyszła. Hańbiącą obrożę
Włożył Polakom ciemięzca na szyję!...
Łez popłynęło i krwi całe morze!...
Nie jeden przecież, — rad z tego że żyje,
Mówił, nie z wiarą, lecz w jakimś obłędzie:
„Jakoś to będzie!!"

I rzeczywiście! Grobowiec otwarty!
Spełniła swoje Nemezys dziejowa!
Więc jako dawniej: Zmartwychwstania karty
Już zapisują dobrze znane słowa,
Co Polsce niosły zagłady orędzie:
„Jakoś to będzie!!"

Więc zamiast pracy, zamiast sił skupienia,
Zamiast twórczego w narodzie wysiłku,
Paskarstwo groźną falą się rozpienia!
Uczciwość polska — ta dawna — na schyłku —
Woła, wirując w obłąkańczym pędzie:
„Jakoś to będzie!!"

I zaślepiona złudnym blaskiem złota
Piekielny wiodą tan szakali koła.
Dla nich jest obce słowo: cześć — lub: cnota
Oni ich treści nie pojmują zgoła!
Zresztą, gdy szakal majątek zdobędzie, —
„Jakoś to będzie!!"

A wróg śmiertelny zaciera już dłonie,
Szatańskim śmiechem chichocze radośnie.
Gdy kraj w łapówkach i paskarstwie tonie, —
Tryumfem krwawym wraża dusza rośnie!
Jeśli mu dzisiaj źle na polskiej grzędzie —
„Jakoś to będzie!!"

Zapiski.

„Przegląd Warszawski" Nr. 16. (styczeń 1923). Mile uderza widoczna dbałość o rozmaitość i dobór prac. „Trzy poematy" z cyklu „Les Rythmes Souverains" Verhaerena w wolnym przekładzie p. M. Grossele nie zawsze oddają zalety oryginału, choć na ogół bardzo poprawne i piękne. Snop światła na „Zagadnienia artystyczne chwili" rzuca ją studja W. Worzingera, uzasadniające bankructwo ekspresjonizmu w dziedzinie sztuk plastycznych. To też wskazaniem na przyszłość wydaje konieczność uwolnienia współczesnego malarstwa od tego wysokiego duchowego natężenia i niedosytu, na które — przy swem zmysłowem ograniczeniu — reaguje drgawkami niemocy i zwrócenia go na tory bardziej mu właściwe przez świetne malarstwo włoskie XVI. i XVII. oraz rozkwit malarstwa flamandzkiego zapoczątkowane.

„Marji" Malczewskiego poświęca prof. A. Brückner parę ważnych słów z których godzi się jeszcze raz podkreślić konstrukcyjne majsterstwo Malczewskiego, uderzające nawet w porównaniu z Mickiewiczem. Nie mówią nam jednak — znakomici filologowie w czem źródło tej konstruktywności. Gdybym się nie obawiał zarzutów lekkomyślnego formułowania sądów rzekłbym, że przedewszystkiem w dojrzałości duchowej, którą wyrabia w Malczewskim dosłownie przeżyte życie, w sformułowanym już sui generis filozoficznym poglądzie na świat.

Prawdziwą radością oczu polskich jest „List do Panny" „(Epistola ad dominicellam)" po raz 1-szy wydany przez Brücknera sążnisty erotyk polski z XV w. Unikat ten podano w stylowem tłumaczeniu J. Jedlicza, oraz z tekstem łacińskim oraz objaśnieniami prof. R. Gauszyńca. Piękny i ciekawy pomnik entuzjazmu erotycznego krakowskich scholarów! — St. Szczutowski ocenia sumiennie i rzeczowo ostatnie prace Grafików polskich. — Miłą niespodzianką są wrażenia z pobytu na Wschodzie Tadeusza Milany. Delegat polski na międzynarodowym kongresie Federacji Studentów Chrześcijańskich w Pekinie, Sarmata nie w roli niewolnika lecz wolnego obywatela wśród przedstawicieli wszystkich narodów świata — oto przewaga naszych czasów! Zeszyt uzupełnia „kronika", w której dziela naukowo-literackie recenzuje prof. Brückner, poezję O. Ortwin, historję J. Dąbrowski, archeologję Wł. Antoniewicz, sztuki plastyczne w Niemczech M. Walęs. J. S. P.

SPORT.

W matchu bokserskim o szampionat Europy pomiędzy Rolandem Tooddem, a Kit Lewisem, zwyciężnł Toodd po godzinnej walce. (Pat.)

CENNIK NASION

na sezon 1923 już wyszedł z druku. Na żądanie wysyłam do każdej miejscowości w Polsce.

EDMUND RIEDL
Lwów — ulica Rutowskiego 3.



Czego czekacie Panie i Panowie??!!

Czy nie wiecie, że wszystko co chwila drożeje, a przecież każdy z was potrzebuje towarów na własną potrzebę lub na sprzedaż i dlatego radzę jaknajprędzej takowe zakupić tylko

w fabrycznym składzie manufaktury

M. BRYL, w Łodzi.

Jeszcze są do nabycia po najtańszych cenach następujące towary:

1) **DLA PANÓW: Melanż-Prima** nadzwyczaj mocna i praktyczna tkanina (nie do rozdarcia) na męskie, damskie i dziecinne ubrania, pojedyńczej szerokości za 1 metr mkp. 6,500 i 7,500, dubeltowa szerokość cena za 1 metr 13.500, 16,500 i 18,500.
2) **KORTY.** Modny, trwały we wszystkich kolorach czystej wełny, niezbędny dla każdego z Panów i Pań na eleganckie ubranie lub kostjum cena za 3 metry 65 000, 75.000. Gatunek wyższy za 90,000 125,000 i 150,000 mk.
Materjał gatunku „KAMGARN" za 3 metry 185,000, 225,000 i 250,000 mp.
3) Do ubrań męskich dodajemy na żądanie pełny komplet podszewki za 30,000 i 45.000 mk.
4) **DLA PAN!** Najnowszy wyrób szewiotu lub Frate w najnowszych pasach, kratach lub gładkich kolorach na eleganckie suknie, nadzwyczaj mocny i praktyczny materjał, cena za 1 metr 12,500, 20 000 i 30,000 mp.
5) **PŁÓTNA** na bieliznę, pościel poszwy, wsypy i fartuchy za 1 metr 5,500 6,500, 7,500 i 8,500.
6) **BATYSTY**, kretony, wełenki najmodniejszych kolorów i pięknych deseni na eleganckie suknie, bluzki i szlafroczki za 1 metr po 6,500, 7,500. Satyna deseniowa po 12.000 i 15,000 mp.
7) **OBRUSY**, kapy, ręczniki, prześcieradła, chustki do nosa, firanki, pończochy, skarpetki, nici do szycia, chustki ciepłe i jesionki po przystępnych cenach do nabycia.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu obstalunku za zaliczką pocztową nawet bez zadatku.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. — Zamówienia prosimy adresować:

Skład fabryczny **M. BRYL, ŁÓDŹ Piotrkowska 56 w podwórzu.**

P. P. przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu.

UWAGA: Próbek i cenników nie wysyła się. — Obstalunku mniej od 50,000 się nie wysyła. 2116

⚒ Górnośląski ⚒

WĘGIEL

wierzchny-pospółka

Górnośląski Węgiel
dolny kawały

dostawimy bezzwłocznie

Towarzystwo dla wydobywania i wysyłki węgla, Mikołów.
Sp. z ogr. por.

3406

Różne.

Praca nad sobą przez naukę i wiedzę wzbogacisz siebie i ojczyznę, zdobędziesz stanowisko i znaczenie. **Chcesz przygotować się do matury lub egzam. z 6 klas** (na cenzus naukowy) lub też posiąść podstawową wiedzę ogólną i fachową, oraz nauczyć się języków obcych, ang., franc., niem. Wpisz się na Powsz. Kursa korespondencyjne **KRAKÓW Grodzka 60.** Uczyć się można w domu w chwilach wolnych bez nauczyciela i drogich książek. Informacje i prospekta bezpłatnie. Na odpowiedź załączyć znaczki. 3404

Wspólników lub pożyczkę na najwyższy procent przyjmę Inżynier Chrzanowski Zimorowicza 6. 3409

Panna lat 19, szatynka z majętnej rodziny, religji rz.-kat. poszukuje męża w wieku 27 lat. Fotografja pożądana. Zgłoszenia Marja Teofila Perucka, Stary Sambor. 33 5

Która uczciwa rodzina odstąpi pokój (chętniej nieumeblowany) z utrzymaniem (lub bez) za odpowiedni czynsz młodemu, samotnemu urzędnikowi kolejowemu? Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do admin. pod „Lwowianin". 3396

D. O. K. Nr. VI. Lwów, dnia 12. lutego 1923 r.
Załącznik do L. 5573 V 23.

Podania aspirantów oficerskich

o mianowanie ich podporucznikami rezerwy.

Ogłaszam rozkaz Pana Ministra Spraw Wojskowych Sztab Gen. Oddz. V. Nr. 1335/V. O. z dnia 27. stycznia 1923 r.:

„W związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14. 9. 1922 r. w przedmiocie zebrań kontrolnych Dz. Ust. Nr. 85/22. poz. 764 oraz rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych L.: 5529|Tjn. Dep X. z dn. 28 12. 22 r. wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej urodzeni w latach 1883 — 1899. włącznie zgłaszający się do rejestracji, którzy posiadają stopnie wojskowe aspirantów oficerskich (w b. armji austr. kadeci-aspiranci, w b. armji niem. wszyscy aspiranci oficerscy, w b. armji ros. junkrowie), **mają do dnia 1. 3. 1923 r. wnosić podania** do M. S. Wojsk. w drodze przez przynależne P. K. U. z prośbą o mianowanie ich podporucznikami rezerwy.

Uwzględniane będą podania tylko tych aspirantów oficerskich, którzy udowodnią, że w zupełności odpowiadają następującym warunkom:

1). odbyli conajmniej 1. rok służby czynnej w wojsku,
2) posiadają cenzus naukowy przewidziany w Ustawie o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P. (ukończenie conajmniej sześciu klas szkoły średniej),
3). ukończyli szkołę lub kurs wojskowy, oraz złożyli odnośny egzamin. Podania złożone w P. K. U. po dniu 1. 3. 1923 r. uwzględnione nie będą." 3390

Dowódca Okręgu Korpusu
Nr. VI.
JĘDRZEJEWSKI
Generał-Dywizji.

OGŁOSZENIE.

29

Towarzystwo agrarno-osadnicze, Spółka z ogr. odp. we Lwowie, ul. Halicka 21., zawiadamia P. T. interesentów, **że firma L. Niemczycki i Spka,** jako oddział Towarzystwa prowadzi wyłączną sprzedaż na Małopolskę, wyrobów Zjednoczenia polskich fabryk **maszyn i narzędzi rolniczych** S. A. w Warszawie i poleca maneże, młocarnie, wialnie Wacława Moritza w Lublinie, pługi 1-no i wieloskibowe Jana Zawadzkiego w Warszawie i sieczkarnie Sierpczaniki w Sierpcu.

Wszelką korespondencję należy skierowywać: Towarzystwo agrarno-osadnicze, oddz. L. Niemczycki i Ska we Lwowie, ul. Halicka 21.

Najnowsze maszyny do wyrobu:



Dachówki cementowej
Pustaków betonowych

Rur betonowych, słupów, płyt i t. p.

Betoniarki (Mieszadła) syst. sześcien.

Poleca FABRYKA MASZYN **RZEWUSKI i S-ka**
Warszawa, Ordynacka 7. tel. 28-95 13..4

Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek.

BANK ZIEMI POLSKIEJ
w Lublinie

ODDZIAŁ WE LWOWIE, UL. BATOREGO L. 6.

ADRES TELEGR. „ZIEMPOLBANK" TELEFON 167.

Z ŁATWIA WSZELKIE CZYNNOŚCI W ZAKRES BANKOW. WCHODZĄCE 21

INSTYTUCJA CENTRALNA W LUBLINIE.

ODDZIAŁY: CHEŁM, DUBNO, KAZIMIERZA WIELKA, KOWEL, KRASNYSTAW, KRZEMIENIEC, ŁUCK, OPOCZNO, PIŃCZÓW, PUŁAWY, ROWNE, TOMASZÓW, WILNO, WŁODZIMIERZ WOŁ., ZAMOŚĆ.

KORESPONDENCI: BANK HANDLOWY w Warszawie i jego Oddziały: BĘDZIN, BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, CZĘSTOCHOWA, GDAŃSK, HRUBIESZÓW, JĘDRZEJÓW, KALISZ, KATOWICE, KIELCE, KOŃSKIE, KRAKÓW, KUTNO, LUBLIN, ŁOWICZ, ŁÓDŹ, MIECHÓW, MŁAWA, OSTROWIEC, PABJANICE, PIOTRKÓW, PŁOCK, POZNAŃ, RADOM, RADOMSK, SANDOMIERZ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, WŁOCŁAWEK, ZAWIERCIE.